



POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE

# A co u nas ?

ODDZIAŁ KARPACKI W ŁODZI



BIULETYN INFORMACYJNY ODDZIAŁU KARPACKIEGO PTT W ŁODZI  
ROK 2019 NR 1 (81)

## XX lecie Oddziału Karpackiego PTT

W dniu 3 kwietnia 2017 r. w Centrum Kultury Młodych w Łodzi odbył się pokaz zdjęć Jerzy Gucy i Alicja Gucy w Centrum Kultury Młodych w Łodzi

W dniu 9 października 2017 r. o godz. 18 w Centrum Kultury Młodych w Łodzi odbędzie się pokaz zdjęć z wyprawy na Karkonosze - wory 2017.

W dniu 15 marca zapraszamy do Centrum Kultury Młodych na godzinę 18 na pokaz filmu: **DOLOMITY dla każdego turysty** zaprasza **Wojtek Długolecki**

W dniu 10 października 2017 r. o godz. 18 w Centrum Kultury Młodych w Łodzi odbędzie się spotkanie z **Dr. Ruchem koniacka szarchowego po Alpach**. Swoje zdjęcia pokażą **Kasia Swojinog i Jarek Graczyk**.

W dniu 10 marca 2018 r. w Centrum Kultury Młodych w Łodzi odbędzie się spotkanie z **Henrym Wawczem**. Tematyka: **Małolna - nie tylko ołchowiec**

Oddział Karpacki Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego zaprasza na wystawę fotografii **GDY OŁCHOWIEC JEST W ŚRODKU**

W dniu 25 kwietnia 2018 r. w Centrum Kultury Młodych w Łodzi odbędzie się pokaz zdjęć z wyprawy na **Tatry Wysokie** w dniach 12-14 kwietnia 2018 r. w miejscowości **Łęka**.

W dniu 15 lutego 2017 r. w Centrum Kultury Młodych w Łodzi odbędzie się pokaz zdjęć z wyprawy na **Tatry Wysokie** w dniach 12-14 kwietnia 2018 r. w miejscowości **Łęka**.

W dniu 15 lutego 2017 r. w Centrum Kultury Młodych w Łodzi odbędzie się pokaz zdjęć z wyprawy na **Tatry Wysokie** w dniach 12-14 kwietnia 2018 r. w miejscowości **Łęka**.

Zapraszamy do Centrum Kultury Młodych w Łodzi na pokaz zdjęć **"Wakacyjny album"** 15.04.2018r. godz. 18. **Margareta i Krzysztof Kuhnrowie**

proj. M. Szafrńska

Więcej o Spotkaniu Jubileuszowym na stronie 3

# DAWNE BIESZCZADZKIE CERKIEWKI

*W dziupli ikon drzemią bezrobotni prorocy  
Zasłaniają się od świata hałasu lilią świętą  
I planety podobne do słoneczników krążą  
Mądrą kopułą cerkiewną*

*Jest tam i księżyc z bródką chudy jak diaczek  
I jest komety twarz smagła z czerwonymi wstęgami  
I słońca lwia grzywa i gwiazd modry piasek  
I płynie święta Olga z ogromnymi oczami*

*I krążą planety i trwa Łemków niebo  
Mocno tkwią w ziemi cerkiewne korzenie  
Któż zatrzyma w jego jastrzębim locie słońce Łemków  
Któż zatrzyma ich małą huczącą jak trzmiel ziemię*

*Jerzy Harasymowicz*



*Strwiążyk- cerkiew p.w. Soboru Matki Bożej  
fot. Bartosz Miller*

## **Strwiążyk**

Cerkiew filialna p.w. Soboru Matki Bożej, murowana, zbudowana w 1831 lub 1838 roku. Miała ołtarz główny wzorowany na łacińskich i ikonostas składający się jedynie z czterech ikon namiestnych oraz Carskich i Diakońskich Wrót. Wystrój ten pochodził z przełomu XIX i XX wieku. W 1951 roku do cerkwi w Strwiążyku przeniesiono oryginalne dzwony z cerkwi Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny w Ustrzykach Dolnych, niestety zniknęły one w nieznanych okolicznościach. Po 1951 r. cerkiew nie była użytkowana do celów religijnych; wykorzystywano ją sporadycznie jako magazyn. Została przekazana w 1973 roku parafii łacińskiej w Ustrzykach. Wyremontowana, pełni od 1977 r. rolę filialnego kościoła rzymskokatolickiego p.w. bł. Marii Ledóchowskiej. W latach późniejszych wykonano nową dzwonnice i ogrodzenie cmentarza cerkiewnego. Liczba wiernych cerkwi wynosiła w 1938 roku 427 osób. Obecnie Strwiążyk jest w granicach Ustrzyk Dolnych.

*Na podstawie [www.twojebieszczady.net](http://www.twojebieszczady.net) i St. Kryciński "Cerkwie w Bieszczadach"  
spisał Janusz Pilc.*



Ciąg dalszy ze strony 1

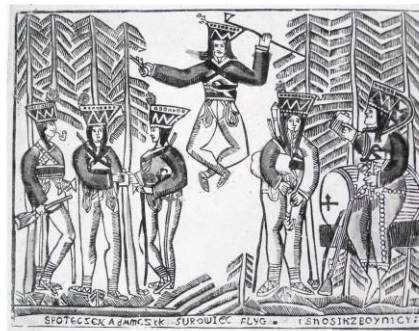


Okladka i zawartość pamiątkowego dyplomu dla 20- letnich członków Oddziału Karpackiego wg projektu W. Rudnickiego



**Dwadzieścia lat**  
w DWUDZIESTOLECIU  
Oddziału Karpackiego PTT

- Barbara Bartyś
- Marek Beres
- Konrad Garda
- Stanisław Flakiewicz
- Tadeusz Kielbasiński
- Ewa Kuziemska
- Wiesława Kozłowska
- Bogdan Lewicki
- Janusz Pilec
- Włodzimierz Rudnicki
- Adam Wachowski
- Irena Wagner
- Elżbieta Woźnicka
- Janusz Więkowski
- Miłosz Załoba
- Marek Zawadzki



W imieniu Zarządu  
Stanisław Flakiewicz  
prez.

Ewa Kuziemska  
wiceprez.

Łódź, 17 stycznia 2019

Spotkanie członków Oddziału Karpackiego 17 stycznia 2019 roku miało charakter wyjątkowy. W styczniu tego roku minęło 20 lat od powołania Oddziału Karpackiego, który wyłonił się spośród członków Oddziału PTT w Radomiu i Koła Wschodniokarpackiego przy PTT w Warszawie. Spoiwem łączącym tych ludzi były Karpaty Wschodnie. Z tamtymi terenami łączyła nas przez wszystkie lata nie tylko tematyka turystyczna, ale też historyczna, społeczna i kulturalna. W Czarnohorze, Gorganach czy Świdowcu bywaliśmy także razem z Towarzystwem Karpackim, PTTK, Stowarzyszeniem „Res Carpathica”. W naszej siedzibie – Centrum Kultury Młodych w Łodzi pokazywaliśmy fotograficzne plony tych wyjazdów. Klimat tamtych stron przywołyaliśmy na Spotkaniach z Górami, na których gościliśmy huculskie kapele Romana Kumyka i Kazimierza Iliuka, eksponaty kultury materialnej z Chyży Tadeusza Kielbasińskiego w Olchowcu i z Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Na tych Spotkaniach o piewcy huculszczyny – Stanisławie Vincenzie, opowiadali znawcy tematu – m.in. prof. Mirosława Ołdakowska - Kufłowa, o muzyce huculskiej – Justyna i Piotr Kłapytowie, o tradycjach i twórczości ludowej – Pani Aldona Plucińska z Muzeum Archeologicznego



i Etnograficznego w Łodzi. Filmy Dany Buchczyk i Jerzego Kołodziejczyka „Ja, Hucuł”, Waldemara Czechowskiego „Śladami Vincenza” mogliśmy obejrzeć razem z ich autorami. W tematyce Spotkań z Górą znaleźli swoje miejsce także Łemkowie, Bojkowie i Górale Podhalańscy.

To wszystko było wcześniej. Dzisiaj spotkaliśmy się powspominać, wrócić do zdarzeń z minionych lat oglądając wystawę i zdjęcia dokumentujące nasze działania, uhonorować członków o najdłuższym stażu w Oddziale Karpackim i podzielić się podwójnym rocznicowym tortem. Co nas czeka jutro – zobaczymy.

*Irena Wagner*



*Oddział Karnacki 2019*

*Zdjęcia Krzysztof Kuhn*



## Karpaty Wschodnie raz jeszcze

Sporo lat minęło od tych czasów, kiedy jeździło się z namiotem w Karpaty Wschodnie. Chętnych teraz mało i siły nie te co dawniej, ale sentyment pozostał i wspomnienia szlaków, na których turystów rzadko się spotykało i budzili oni wzajemne zaciekawienie.

Z biurem turystycznym ze Świdnicy byłem wcześniej na połoninach Zakarpacka i było nieźle, więc w ubiegłym roku, w końcu czerwca, także skorzystałem z jego umiarkowanej cenowo oferty wyjazdu w różne pasma górskie Karpat na Ukrainie. Organizator w cenie zapewniał dojazd autokarem z Polski i do poszczególnych grup górskich oraz dojazdy *wintażkami* po drogach terenowych. Wintażki to odpowiedniki *gruzawików*. Miejscowi kierowcy pouczali nas, aby używać właśnie tej ukraińskiej

nazwy tego rodzaju pojazdów a nie rosyjskiej *gruzawik*. Kategoria wintażki obejmowała zarówno wielkie ciężarówki do robót leśnych, średnie do przewozu osób do pracy – coś w rodzaju naszych dawnych osinobusów (wielosobowa kabina pasażerska na bazie ciężarówki) jak i terenowe zdezelowane gaziki. Rozpisuję się o tym dużo, bo codzienne dojazdy zajmowały po kilka godzin, tak aby podjechać jak najdalej się dało w głąb doliny, pod sam grzbiet. Skutek taki, że w ciągu tygodniowego wyjazdu weszliśmy na szczyty różnych pasm górskich, które w dalszym tekście wspomnę. Takie jazdy na odkrytej pacy Gaza z rozwianym włosami, śpiewami, śmiechami, kucaniem, gdy gałązki mijanych drzew wałęsają się po głowie a kierowcy szaleją nie





zważając na kamory i potoki, wydają się bardzo romantycznie karpackie, ale po godzinie takiej jazdy atrakcje gwałtownie maleją, szczególnie jak pada deszcz. Oczywiście cały czas trzeba trzymać się burty pojazdu, bo w innym razie można turlać się po całej pace. Kiedy się trafiały dwie godziny takiej jazdy, jak np. w trasie na Stoha, to kres drogi witaliśmy z ulgą.

Noclegi mieliśmy w pensjonacie w Jabłonicy, niedaleko samej Przełęczy Tatarskiej (Jabłonickiej). Już następnego dnia po przyjeździe w niedzielę zdobyliśmy Bliźnicę, najwyższy punkt Świdowca, osinobus dowiózł nas z Jasini do Dragobratu, zeszliśmy do Kwasów (w eleganckiej karczmie była do picia woda mineralna jak wskazuje sama nazwa miejscowości oraz piwo warzone w miejscowym browarze). Nazwy geograficzne wymieniam, bo wszyscy z naszego Oddziału Karpackiego na pewno tam byli i je znają, a jeśli nie to powinni być.

W poniedziałek wyruszyliśmy autokarem do Rachowa, potem wzdłuż Czarnej Cisy do Dilowego na granicy rumuńskiej, dalej ciężarówką około 15 km doliną potoku Kwasnego do połoniny Lisica, a stąd tylko 2 godziny pieszo na Popa Iwana Marmaroskiego i powrót tą samą drogą. Sporo turystów pojawiło się już w okolicach samej góry, pewnie wędrowali głównym grzbietem Karpat Marmaroskich.

We wtorek znów Świdowiec, ale zaczynamy wędrowkę od przełęczy Okole, u źródeł Czarnej Cisy. Przez spory odcinek szlak idzie płasko, błoto, potem pniemy się w górę i nagle widzimy jak stokiem Tataruki galopuje wprost na nas stado swobodnie pasących się koni. Przypomniała mi się podobna sytuacja z naszego wyjazdu w 1993 roku – zdarzyła się prawie w tym samym miejscu. Wtedy nasza paczka turystów tj Halina, Lucyna, Ola, nasz Tadeusz, ja biwakowała ze trzy dni w tej okolicy. Dotarło do mnie, że teraz jestem starszy niż Tadeusz wtedy, dało mi to do myślenia... Przez Trojaske, Gerjaske, trawersując Stoh, na krechę schodzimy pod wyciągami narciarskimi do Dragobratu na obiad.

W środę robimy wypad w Czarnohorę. Jedziemy autokarem do Łuhego, ciężarówką do kłauzy Howerla, dalej na nogach znakowanym szlakiem pod Turkuł, Ela mówi, że w przeciwnym kierunku powtarza trasę szlakiem ucieczki Vincenza z Bystrca za okupacji sowieckiej, rekonstruowaną kilka lat temu przez Towarzystwo Karpackie – tą trasą szła wtedy razem z Ewą. Na grani idziemy w kierunku Brebenieskuła, wiatr uniemożliwia oddychanie, kurczę się do ziemi, wreszcie z trudem zakładam kurtkę w jakimś dołku. Schodzimy żółtym szlakiem wzdłuż potoku Brebenieskuł, w ciągłym deszczu. Obiad jemy po drodze wieczorem w restauracji w Bogdanie. W ładnej, nowej sali jadalnej rozwieszamy mokre ciuchy, w bufecie rozgrzewamy się napojami. Dużo takich nowych restauracji w mijanych miejscowościach, po kilka w jednej wsi, jak im się to opłaca? Można spróbować wyjaśnić tym,



że zabudowania w Łuhym i Bogdanie rozciągają się przez kilkanaście kilometrów.

W czwartek mamy dzień odpoczynku. Jedziemy do Jaremcza, tam oglądamy przełom Prutu, łazimy po targowiskach z pamiątkami, płodami rolnymi i leśnymi, samogonami. Próbujemy, czasem kupujemy.

W piątek ruszamy na Stoh w Górach Czywczyńskich – do II wojny światowej wspólny punkt graniczny Polski, Rumunii i Czechosłowacji. Przez Bohdan i Łuhy jedziemy, jak w środę, na Turkuł, a przed kłauzą Howerla przesiadamy się na wintazki i kierujemy się na południe, jadąc wzdłuż Białej Cisy pod grzbiet Czywczynów. Dalej już na nogach na Stoh. Szeroką wyrównaną drogą grzbietową dochodzimy do bramy w dziwnym ogrodzeniu na tym odludziu. Jesteśmy na granicy ukraińsko-rumuńskiej. Zza ogrodzenia wychodzi z szopy dwójka uzbrojonych uśmiechniętych żołnierzy ukraińskich. Pokazujemy przepustkę, którą zaczęliśmy załatwiać jeszcze w Polsce. Po godzinie w ulewnym deszczu fotografujemy się na szczycie. Wieczorem mamy obiad w tej samej restauracji w Bogdanie.

W sobotę wracamy do Polski, po drodze zwiedzamy zamek w Mukaczewie, podobnie jak tydzień wcześniej byliśmy na zamku i w skansenie w Użgordzie.

*Tekst i zdjęcia  
Marek Zawadzki*



## WIEŚCI NIE TYLKO Z GÓR

➤ Od 1 stycznia 2019 roku Muzeum Kultury Łemkowskiej w Zyndranowej jest nieczynne dla zwiedzających. Powodem zawieszenia działalności jest zbyt niska dotacja przyznana przez MSWiA na prowadzenie placówki w bieżącym roku. Muzeum na swojej stronie [www.zyndranowa.org](http://www.zyndranowa.org) apeluje do wszystkich, którym bliska jest kultura łemkowska o pomoc w tej sprawie.

➤ W trosce o rodzimą przyrodę oraz poprawę jakości powietrza Dyrektor TPN oraz Burmistrz Zakopanego są organizatorami akcji edukacyjnej sadzenia rodzimych drzew i krzewów. W ramach akcji mieszkańcy mogą otrzymać darmowe sadzonki w zamian za przyniesione odpady – makulaturę, plastikowe butelki, folie i meble drewniane. Będą to sadzonki sosny limby, jodły pospolitej, klonu jawora, buka pospolitego, kosodrzewiny, cisa pospolitego, bzu czarnego, sosny zwyczajnej, świerka pospolitego, porzeczki alpejskiej, modrzewia europejskiego, brzozy brodawkowatej, róży dzikiej.

➤ Od 1 stycznia do 31 lipca br. szlak turystyczny "zielony" na Pielgrzymia w Parku Narodowym Gór Stołowych będzie zamknięty z powodu ochrony zagrożonych gatunków zwierząt. Poruszanie się po zamkniętym odcinku szlaku w tym okresie będzie surowo karane.

➤ 20 grudnia 2018 r. spłonęło doszczętnie stare schronisko turystyczne na Hali Miziowej. Na halę, która znajduje się na wysokości prawie 1300 m n.p.m., strażaków wywozły ratniki i skutery śnieżne, bo nie był w stanie tam wjechać żaden wóz strażacki. Ratownicy starali się opanować ogień i nie dopuścić do przetrzucenia się płomieni na sąsiedni obiekt. W starym drewnianym schronisku od kilkunastu lat funkcjonował tylko punkt gastronomiczny.

➤ Licząca 230 km pętla rowerowa w Dolinie Popradu ma być rajem dla rowerzystów. Szlak rowerowy ma w najbliższym czasie połączyć Krynicy, Muszynę, Piwniczną, Szczawnicę, Vyzne Ruzbachy, Starą Lubovnię, Lubonianiskie Kupele, Bardejov i Bardejovskie Kupele. Do 15 kwietnia na odcinku od pawilonu Pienińskiego Parku Narodowego w Szczawnicy do granicy państwa zostanie położona kostka oraz wymienione barierki. Dodatkowo pojawi się oznakowanie ścieżki od Szczawnicy przez Jaworki w kierunku Piwnicznej. Nowy odcinek trasy dla rowerzystów bieć będzie do Jaworek. Prace przy ścieżce mają się zakończyć do 30 czerwca. W ramach tej inwestycji dodatkowo powstaną w uzdrowisku dwa punkty obsługi rowerzystów, pierwszy przy Orliku w Szczawnicy a drugi w Jaworkach.

➤ **Nie czarujmy się - krokusy same się nie ochronią** - to hasło tegorocznej odsłony akcji Hokus Krokus, jaką prowadzi TPN i gmina Kościelisko, aby chronić krokusy przed zdeptaniem. W ostatnich latach Dolina Chochołowska przeżywa prawdziwe oblężenie dziesiątek tysięcy gości, którzy urządzają fotograficzne polowanie na krokusowe łąki. Niestety efektem tego najazdu są stratowane pola krokusów, pozostawione śmieci, a także olbrzymie korki, kolejki do punktu wejściowego i rekordowy tłok na szlaku. Gmina Kościelisko zaprasza na darmowe wycieczki z przewodnikami, by poznać alternatywne do Doliny Chochołowskiej miejsca kwitnięcia krokusów.

➤ Festiwal Biegów Alpejskich tradycyjnie odbędzie się w Zawoi w pierwszy weekend sierpnia. Będzie to już piąta edycja wydarzenia, które co roku przyciąga miłośników biegów alpejskich. Biegi są krótkie lub bardzo krótkie, ale są trudne, ponieważ trasa prowadzi tylko pod górę, a biegów jest aż 13! Dystans łączny pod górę wynosi 40 km, ale należy pamiętać, że na start kolejnego biegu trzeba zbiegnąć na dół. Suma przewyższenia w górę wszystkich biegów łącznie wynosi 6200 m!

➤ W styczniu br. Woj. Biblioteka Publiczna im. M.J. Piłsudskiego w Łodzi przygotowała wystawę pt. „Narty, sanki, brydż. Zimowy wypoczynek w II Rzeczypospolitej”. Ekspozycja przypominała słynne zimowe kurorty II Rzeczypospolitej i doskonale wprowadzała w klimat zimowych wakacji okresu międzywojennego. Licznie zgromadzone zostały czasopisma turystyczne i sportowe, plakaty, pocztówki, zdjęcia, kopie reklam.

➤ 8 lutego 2019 roku w Lublinie w wieku 97 lat zmarł **Tadeusz Petrowicz** – członek Towarzystwa Karpackiego, autor artykułów w Almanachu Karpackim „Płaj”, w „Łowcu Polskim”, „Almanachu Muszyny” i in., a także książek „Od Czarnohory do Białowieży” i „Zacząło się w Czarnohorze” i in.

*Wyszukały*

*Ewa Kuziemska, Irena Wagner*

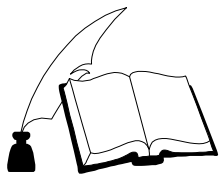
Portale [www: e-gory.pl](http://www.e-gory.pl), [24tp.pl](http://24tp.pl), [pngs.com.pl](http://pngs.com.pl), [tpn.pl](http://tpn.pl)  
[biegnababia.pl](http://biegnababia.pl), [karpaccy.pl](http://karpaccy.pl).

**Janowi Wieczorkowi**  
wyrzy szczerego współczucia  
z powodu śmierci

**Żony**

składają przyjaciele  
z Oddziału Karpackiego PTT





## NA KARTACH HISTORII

### **Koleje, które przecięły Karpaty Wschodnie**

Wiek XIX to epoka ogromnego przyspieszenia cywilizacyjnego, zwłaszcza technicznego. Przyspieszenie to nie mogło oczywiście ominąć środków transportu, czyniąc z tej dziedziny jeden z głównych elementów wszechogarniającego postępu. Kiedy skonstruowano lokomotywę parową, pociągi ruszyły na podbój Europy, przedłużając swoje żelazne szlaki coraz dalej na wschód. Na ziemiach polskich pierwszy pociąg odjechał z Wrocławia do Olawy już w 1842 r., a więc równo 150 lat temu.

Niewiele później koleje żelazne dotarły do Galicji, wchodzącej wówczas w skład Austro-Węgier. Niebawem przeto musiał powstać problem połączenia tej prowincji z całą monarchią, przede wszystkim z jej stolicą Wiedniem. Na przeszkodzie stały jednak góry – długi łańcuch karpaccy, układający się równoleżnikowo, a więc odcinający Galicję od reszty habsburskiego państwa. Był to szczególnie problem dla Galicji Wschodniej, gdzie z jednej strony chodziło o szybkie w miarę połączenie stołecznego Lwowa z Węgrami i dalej Wiedniem, z drugiej zaś niemałą trudność sforsowanie potężnego w tym rejonie masywu wschodniokarpaccy.

Inżynierem, który podjął się tego niezwyklego zadania był Polak, Stanisław Kosiński<sup>1)</sup>. Wybudował on w Galicji Wschodniej trzy ważne linie kolejowe dochodzące do głównej grani Karpat i łączące sieć kolejową galicyjską z siecią zakarpaccą, węgierską: Stryj – Skole – Beskid (1884-1888), Stanisławów – Woronienka (1890-1895), oraz Lwów – Sianki (1900-1906). Wszystkie te trzy linie, biegnące najpierw dolinami górskich rzek (Oporu, Prutu, Dniestru), potem wspinające się na karpaccy przełęcze, nastroczały wiele trudności technicznych i organizacyjnych, wymagały budowy licznych mostów, wiaduktów i tuneli. Szczególnym naówczas



65 metrowy główny łuk mostu w Jaremcu na Prucie, trasa do Woronienki

osiągnięciem inżynierii kolejowej w skali europejskiej była linia wzdłuż Prutu (między Delatynem a Woronienką), gdzie wśród wielu innych wybudowano cztery wspaniałe mosty kamienne, przebito trzy tunele a wiele kilometrów trasy poprowadzono na kamiennych nasypach.

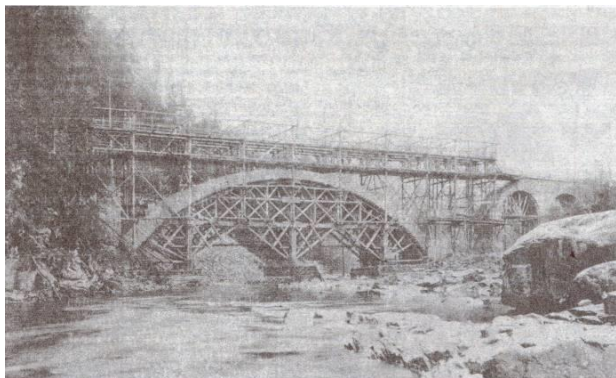
Wszystkie mosty i wiadukty, z wspomnianymi czterema największymi na czele<sup>2)</sup> – w Jamnej, Jaremcu i dwa w Worochcie, stanowiły konstrukcje łukowo-kamienne (z miejscowego materiału o doskonałej jakości), sięgające tradycją starożytności. Dzięki rozpiętości głównych łuków oraz nowatorskiej technologii stały się one wzorem dla późniejszych obiektów. Najdłuższy 150m most-wiadukt w Jaremcu składał się z 8 łuków, z których największy nad samym Prutem o rozpiętości 65m był zarazem największy na całym kontynencie europejskim. Palmę pierwszeństwa oddał dopiero po wielu latach mostowi na rzece Isonzo w północno-wschodnich Włoszech (obecnie w Słowenii). Budowniczości mostu w Jaremcu twierdzili, że nawet siedemdziesięciometrowy łuk nie stanowiłby dla nich trudności, nie wymagały tego jednak miejscowe warunki terenowe.

Pozostałe mosty na tej trasie, w Jamnej i Worochcie, były niewiele mniejsze (w Jamnej główny łuk miał rozpiętość 40m). Dodatkową trudnością dla konstruktorów, a atrakcją turystyczną w Jamnej było to, że wprost z mostu wjeżdżało się do 524-metrowego tunelu.

Trasy ze Stryja do Beskidu i ze Lwowa do Sianek, mimo iż także o wybitnie górskim charakterze, miały inne rozwiązania. Wybudowano tu mosty klasycznej konstrukcji żelazno-kamiennej. Wiele z nich stało na bardzo wysokich filarach.

Inż. Kosiński był konstruktorem kilku innych jeszcze linii kolejowych, głównie w Galicji Wschodniej: Tarnopol – Kopyczyńce, Czortków – Zaleszczyki, Czortków – Iwanie Puste. Ostatnią jego pracą był projekt odcinka linii kolejowej w obrębie samego Lwowa, między stacjami Podzamcze i Łyczków, gdzie dużą różnicę poziomów pokonano serpentyną. Rozwiązanie to uznano za wzór prowadzenia kolei w trudnym terenie górskim.

Po I wojnie światowej opisane trasy karpaccy, ze swymi mostami, wiaduktami i tunelami, miały duże znaczenie nie tylko dla naszych województw południowo-wschodnich, ale dla całego kraju. Stały się trasami międzynarodowymi. Do 1938r. łączyły Polskę z Czechosłowacją, a po traktacie monachijskim i powstaniu polsko-węgierskiej granicy w Karpatach Wschodnich – z Węgrami, jak za



Kamienny most ( w budowie) na Prucie w Jamnej



Most i tunel w Jamnej w Gorganach

czasów c.k. monarchii. Dawały jednocześnie dogodne połączenie z całymi Bałkanami.

Po II wojnie światowej koleje karpackie podzieliły los naszych Kresów. Zagarnięte wraz z tymi ziemiami przez ZSRR były dewastowane i niszczone. Brak konserwacji zrujnował zupełnie linię Stanisławów – Woronienka. Chłuba tej trasy – most w

Jaremczu, wysadzony w powietrze przez Niemców w 1944r. nie został już odbudowany. Zastąpiony ohydną żelazno-betonową, porzewiałą konstrukcją już tylko na starej fotografii przypomina o swojej minionej świetności. Nie ma też drewnianego budynku dawnego dworca w Jaremczu, zastąpiono go cementowym dziwołagiem.

Linia ze Lwowa do Sianek, i dalej do Użhorodu (na Zakarpaciu) istnieje w całości. Charakter magistrali międzynarodowej utrzymała trasa ze Lwowa, przez Stryj i Skole do Munkacza (teraz Munkaczewa!). Zelektryfikowana, otrzymała drugi tor. Jeżdżą nią teraz zamknięte „na cztery spusty” brudne pociągi „Sowieckich Żelaznych Dorog” z Moskwy i Kijowa do Budapesztu, Pragi, Wiednia i Rzymu.

Wśród nielicznych pamiątek z czasów budowy i świetności kolei w Karpatach Wschodnich poczesne miejsce zajmują stare fotografie. Duży ich zbiór, będący własnością rodziny Stanisława Kosińskiego, inżyniera, który Kresy Południowo-Wschodnie oplótł siecią żelaznych dróg, został przekazany Muzeum Historii Fotografii. Tworzy on jedną z najlepszych kolekcji w zasobach muzeum. Przypomina, że w Galicji, choć podległej habsburskiej monarchii, polska myśl i polskie gospodarowanie odnosiły niejeden triumf w europejskiej skali.

Andrzej Rybicki

Artykuł powstał na podstawie zbiorów archiwalnych Muzeum Historii Fotografii w Krakowie

<sup>1)</sup> 1847-1923, syn Pawła, radcy namiestnictwa we Lwowie, urodzony w Krakowie, wykształcony na Politechnice w Pradze.

<sup>2)</sup> Ich projektantem był inż. Zygmunt Kulka z Politechniki Lwowskiej

Wyszukał Stanisław Flakiewicz



## A CO W KSIĘGARNIACH ?

- Beata Sabala-Zielińska. **TOPR. Żeby inni mogli przeżyć.** 352 str., Wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 2018.
- Miłka Raulin. **Siła marzeń, czyli jak zdobyłam Koronę Ziemi.** 312 str., Wydawnictwo Bezdroża, Kraków 2018.
- Natalia Tomasiak. **"Babskie" góry. Kobięcy sposób na trekking, bieganie, skitury oraz rower.** 200 str., Wydawnictwo Bezdroża, Kraków 2018.
- Monika Witkowska. **Góry z duszą. Szczyty marzeń. Tom 3.** 400 str., Wydawnictwo Burda Media Polska, 2018.
- Stanisław Kryciński. **Bieszczady Od Komańczy do Wołosatego.** 280 str., Wydawnictwo Libra Pl, Rzeszów 2018.
- Edward Marszałek, Kajetan Perzanowski. **Żubry z krainy połonin. 55 lat od powrotu w Bieszczady.** 176 str., ponad 115 ilustracji, Tekst w jęz. polskim i angielskim, Wydawnictwo Ruthenus, Krosno 2018.
- Jan Skłodowski. **Rafajłowa. Huculska wieś w Karpatach Wschodnich.** 288 str., Wydawn. Ruthenus, Krosno 2018.



- Piotr Trybalski. **Wszystko za K2. Ostatni atak lodowych wojowników.** 592 str., Wydawnictwo Literackie, Kraków 2018.
- Graham Bowley. **Bez powrotu. Życie i śmierć na K2.** 296 str., Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2019.
- Wojciech Fusek, Janusz Kurczab, Jerzy Porębski. **Polskie Himalaje.** 360 str., Wydawnictwo Agora SA, Warszawa 2018.
- Janusz Kurczab Maciej Bernatt Stanisław Biel Zbigniew Jurkowski. **Na tle nieba. Wspomnienia polskich wspinaczy z Tatr, Alp i Kaukazu.** 278 str., Wydawnictwo Agora SA, Warszawa 2019.
- **Plaj 55. Almanach Karpacki** – wiosna 2018. 200 str., 67 ilustracji, Oficyna Wydawnicza Rewasz & Tow. Karpackie, Warszawa - Pruszków 2018.
- **Plaj 56. Almanach Karpacki** - jesień 2018. 200 str., 67 ilustracji, Wyd. Towarzystwo Karpackie & Oficyna Wydawnicza Rewasz, Warszawa - Pruszków 2019.
- Luboński Paweł (red.). **Bieszczady. Przewodnik dla prawdziwego turysty.** wyd. XVIII aktualizowane, 408 str., 51 szczegółowych mapek i planów miejscowości, Wydawnictwo Rewasz, Pruszków 2019.

Wyszukała Irena Wagner



## Zakopane w górach

Zakopane przedmioty będą bezpieczniejsze w górach niż na nizinach, gdyż naturalne ukształtowanie terenu można wykorzystać, aby utrudnić znalezienie czegoś. Zostało to pokazane w polskim filmie *Kret*. W górskiej chacie zakopano ważne (cenne) dokumenty. Mamy tu więc do czynienia z ukryciem czegoś na poziomie indywidualnym. Istnieje także poziom społeczny. Szwajcarzy wykorzystali góry właśnie na tym poziomie, gdyż wyspecjalizowali się w przechowywaniu kosztowności, a to dzięki położeniu geograficznemu ich kraju. Innym przykładem filmu, w którym górę wykorzystano, aby uczynić coś trudnodostępnym, jest *Tylko dla orłów*. W *Tylko dla orłów* zbudowany na górze zamek jest praktycznie niedostępny, gdyż można dostać się do niego (lub wydostać z niego) za pomocą kolejki linowej pilnowanej przez niemieckich żołnierzy. Inną możliwością komunikacji jest jeszcze śmigłowiec, który może wylądować na zamkowym dziedzińcu.

W górach można w razie czego ukryć także samego siebie. Film *Girl guide* przedstawia właśnie taki scenariusz. Góral Józef Galica wyjeżdża do rodzinnej miejscowości Pisarka, aby ukryć się przed prześladowcami.

Obecnie góry często są wykorzystywane także do zapewnienia bezpieczeństwa w internecie (w celu sprawdzenia, czy użytkownik próbujący skorzystać z jakiejś usługi internetowej jest na pewno człowiekiem, a nie jakimś sprytnie napisanym programem). Użytkownicy komputerów podłączonych do internetu często mogą spotkać się z wyskakującym okienkiem, w którym należy wskazać wszystkie zdjęcia przedstawiające góry, i dopiero po prawidłowym wykonaniu tej czynności jest możliwe kontynuowanie korzystania z jakiejś usługi.

Piotr Kaźmierczak

**Tradycyjnie, jak co roku przypominamy o możliwości przekazania swojego „1%” na rzecz Oddziału Karpackiego PTT. Wystarczy wpisać nr KRS i cel szczegółowy.**

<b>J. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP)</b>		
Należy podać numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) organizacji wybranej z wykazu prowadzonego przez Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz wysokość kwoty na jej rzecz.		
137. Numer KRS	<b>0000115547</b>	138. <b>kwota</b>
Wnioskowana kwota		
Kwota z poz. 138 nie może przekroczyć 1% kwoty z poz. 126, po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół		
<b>K. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE</b>		
Podatnicy, którzy wypełnili część J, w poz. 139 mogą podać cel szczegółowy 1%, a zaznaczając kwadrat w poz. 140 wyrazić zgodę na przekazanie OPP swojego imienia, nazwiska i adresu wraz z informacją o kwocie z poz. 138. W poz. 141 można podać dodatkowe informacje, np. ułatwiające kontakt z podatnikiem (telefon, e-mail).		
139. Cel szczegółowy 1%	<b>ODDZIAŁ KARPACKI PTT W ŁODZI</b>	140. Wyrażam zgodę <input type="checkbox"/>
141.		

## VI Zimowe Spotkania Oddziałów PTT w Górach Świętokrzyskich

Data – 25-27 stycznia 2019 roku

Miejsce spotkania – Kielce.

Organizator – Oddział PTT w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Uczestnicy tegorocznego spotkania mieli możliwość poznać z bliska miasto Kielce.

W sobotę zaplanowano wyjście na trasy turystyczne:

Trasa nr I – Rezerwat Kadzielnia – Pierścienica – Telegraf – Rezerwat Wietrzna

Trasa nr II – Rezerwat Kadzielnia – Pierścienica – Biesak – Słowik – Patrol – Rezerwat Karczówka

W niedzielę zwiedzaliśmy Muzeum Narodowe w dawnym Pałacu Biskupów Krakowskich, Bazylikę Katedralną Wniebowzięcia NMP. Program obejmował również spotkanie z Dyrektorem Regionalnej Organizacji Turystycznej Woj. Świętokrzyskiego p. Małgorzatą Wilk-Grzywną, która w swoim wystąpieniu przedstawiła zadania i prognozy tejże organizacji, podkreślając udział Oddziału PTT w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Dziękujemy Oddziałowi PTT w Ostrowcu Świętokrzyskim za organizację tego spotkania, z którego uczestnicy wyjeżdżali z turystycznym bagażem wrażeń.

*Uczestnicy: Agata, Stach, Marek B.*



## A CO DALEJ ?

### Zebrania:

CKM, ul. Lokatorska 13, godz.18

**04. kwietnia** – „Himalaje z Michałem Palinem – Od Annapurny po Everest”- film.

**18. kwietnia** – Zebranie Wyborcze związane z wyborem Delegatów na Zjazd Delegatów PTT.

**Wspomnienia z Andaluzji** – pokaz zdjęć, Irena Wagner.

**16. maja** – **Himalaiści cz. I** – film.

**06. czerwca** – **Łódź i okolice** – prezentacja zdjęć Jana Dominiaka i Piotra Kaźmierczaka.

## Lubię wiedzieć

Liczne wydarzenia związane z górami odbędą się w najbliższym czasie w Łodzi. Informacje o nich można znaleźć w sieci internet. *Dni Gór 2019* w Łódzkim Domu Kultury odbędą się w terminie 8-9 maja br.

Kalendarz wydarzeń opublikowany na stronie Oddziału Łódzkiego PTT zapowiada na wrzesień spotkanie jubileuszowe z okazji 30-lecia OŁ PTT. A dobrze jest także pamiętać o odbywających się każdego roku w Łodzi w hali EXPO targach turystycznych.

*Piotr Kaźmierczak*



## Radosnych, wiosennych Świąt Wielkanocnych

*życzy Zarząd Oddziału Karpackiego  
i Redakcja*

### Wyjazdy:

**13. 04. 2019** – XI Posiedzenie ZG PTT w Krakowie

**25-26. 05. 2019** – Kermesz w Olchowcu

**7- 8. 06. 2019** – Zjazd Delegatów PTT

Nasza strona internetowa:

[www.karpacki.ptt.org.pl](http://www.karpacki.ptt.org.pl)

Nasz adres e-mailowy:

[karpacki.lodz@gmail.com](mailto:karpacki.lodz@gmail.com)

Redaguje: Irena Wagner + Zespół

Wydaje: **Oddział Karpacki Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Łodzi**

Adres: **93- 575 Łódź, ul. Rembielińskiego 25 m. 4 tel. 42 636 39 74**

28.03.2019